

Sygn. akt. I C 955/19

Dnia 17 czerwca 2020r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny - w składzie :

Przewodniczący : SSO Zbigniew Krupa

Protokolant : sekr. Karolina Sławecka

po rozpoznaniu w dniu 05 czerwca 2020r.

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ł.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki B. Ł. na rzecz pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 10800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

I C 955/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17.06.2020 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka B. Ł. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA kwoty 370.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (k.1-4).

Podniosła, że na podstawie polisy nr (...) z dnia 9.12.2016 roku korzystała z ochrony od ognia i innych żywiołów m.in. budynków produkcyjnych usytuowanych w R. 17. Wartość przedmiotu ubezpieczenia została ustalona na 350.000 zł co do budynków i na 20.000 zł co do maszyn, urządzeń i wyposażenia. Przyjęta wartość została ustalona przez agenta. W dniu 21.10.2017 roku w wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ budynek i maszyny ubezpieczone w/w polisą. Następnego dnia powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę, wszczęto też postępowanie przygotowawcze, które umorzono wobec stwierdzenia, że czyn nie zawierał zmianom czynu zabronionego. W toku tego postępowania powołano biegłego ds. pożarnictwa, który jako wysokoprawdopodobną przyczynę wskazał zaprószenie ognia w związku z możliwością prowadzenia prac przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Nie wykluczył też, że doszło do awarii instalacji elektrycznej i zwarcia. Powódka zaznaczyła, że otrzymała od ubezpieczyciela decyzję odmawiającą przyznania odszkodowania. Zarzuty ubezpieczyciela dotyczące prowadzenia w obiekcie prac remontowych, co naruszało § 3 ust 4 pkt 1 OWU, niewykorzystywanie przedmiotu ubezpieczenia do prowadzenia działalności gospodarczej co naruszało §1 ust 7 pkt 1 OWU i rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.pożarowej po stronie ubezpieczającego, powódka uznała za bezpodstawne. Powódka zaprzeczyła by w ubezpieczonym budynku prowadziła prace remontowe. Wykonywano tylko prace porządkowe po zdarzeniu z sierpnia 2015 roku i demontaż oświetlenia zewnętrznego. W budynku nastąpiła awaria instalacji co i koniecznym była jej naprawa przed okresem zimowym (wycinano tylko fragment uszkodzonej instalacji), co stanowiło wypełnienie obowiązków z § 45 ust 1 pkt 3 OWU. Nie można też kategorycznie stwierdzić, że przyczyną pożaru było zaprószenie ognia, bo nie wynika to z w/w opinii biegłego. Powódka nie zgodziła się by prace demontażowe były prowadzone z naruszeniem przepisów p.poż, nie można też stwierdzić, że doszło po jej stronie do rażącego niedbalstwa. Prace demontażowe zostały należycie

zabezpieczone. Powódka podała, że osobiście nie prowadziła działalności gospodarczej w ubezpieczonym budynku, ale był on wykorzystywany przez (...). sp. z o.o., której była udziałowcem.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 33-36) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ubezpieczyciel przyznał, że prowadził w sprawie pożaru z dnia 21.10.2017 roku postępowanie likwidacyjne, zakończone odmową przyznania odszkodowania. W toku likwidacji szkody powódka oświadczyła, iż w przedmiotowym budynku nie była prowadzona żadna działalność gospodarcza. Powódka oświadczyła też, że udostępniła przedmiotowy budynek w celu zdemontowania fragmentu instalacji złomiarzom, lecz te osoby demontowały wskazany fragment instalacji przy użyciu szlifierki kątowej. Przyczyną powstania pożaru było niezachowanie należytej ostrożności w zakresie ochrony p.poż. Z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa pożarowego i BHP wydanej w toku postępowania przygotowawczego wynika, że wysoce prawdopodobne było zaprószenie ognia w związku z prowadzeniem prac rozbiórkowych metalowych elementów w obrębie przestrzeni konstrukcji stropodachu a także poddasza, przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Pozwana zarzuciła, że powódka nie wskazała nazwisk i imion osób fizycznych ani ich adresów, które dokonywały demontażu instalacji, co uniemożliwia dokonanie oceny czy powódka dopuściła do wykonywania prac związanych z demontażem instalacji osoby posiadające stosowne kwalifikacje i przeszkolenie. Jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem dopuszczenie przez powódkę osób nie posiadających kwalifikacji do wykonywania takich prac, nie stosowanie się tych osób do przepisów p.poż uzasadnia zarzut rażącego niedbalstwa. Pozwana podała, że na podstawie par 38 ust 1 pkt 1a OWU nie odpowiada za szkody w ubezpieczonym mieniu wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Ubezpieczyciel zarzucił też, że ciężar dowodu stosownie do art. 6 k.c. obciążał powódkę, która zmieniła wersję dotyczącą przyczyn i okoliczności pożaru, stosownie do potrzeb, także w sposób różniący się z zeznaniami złożonymi w sprawie karnej. Rozbieżności dotyczą charakteru i zakresu prac prowadzonych w budynku przez osoby trzecie. Powódka i jej mąż w toku likwidacji podali, że prace dotyczyły instalacji sprężonego powietrza, a w postępowaniu przygotowawczym wskazywali wyłącznie na instalację co. W postępowaniu likwidacyjnym podawali też, że prace te polegały na wycięciu krótkiego fragmentu około 1mb instalacji sprężonego powietrza i prowadzone były wyłącznie w jednym pomieszczeniu, a w postępowaniu przygotowawczym twierdzili, że prace prowadzone były we wszystkich pomieszczeniach i dotyczył starej instalacji centralnego ogrzewania. Za gołosłowne pozwana uznała też twierdzenia powódki, iż możliwą przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, skoro podawała, że w chwili pożaru w budynku nie było prądu, ponieważ wyłączono bezpiecznik główny. Pozwana zarzuciła, że budynek przed szkodą nie był użytkowany. Znajdował się w złym stanie technicznym, wcześniej już uległ szkodzie pożarowej, za którą (...) wypłaciło odszkodowanie. Pozwana podała, że zgodnie z §3 ust.4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie było mienie będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchów i testów. Następstwo wszystkich w/w prac w obiektach ubezpieczonych nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Rozszerzenie tej ochrony mogło nastąpić na wniosek ubezpieczającego i po zapłacie dodatkowej składki poprzez zawarcie klauzuli „Drobnych prac remontowo budowlanych”, której powódka nie zawarła. W świetle powyższego w sytuacji gdy w budynku w chwili zdarzenia prowadzone były prace budowlane nie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Ponadto zgodnie z § 3 ust 4 pkt 1 OWU „budynek w którym prowadzone są prace budowlane demontażowe nie stanowi przedmiotu ubezpieczenia”. Zgodnie z oświadczeniem powódki z dnia 25.11.2017r. zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, w związku z tym stosownie do § 1 ust. 7 pkt 1 OWU, oraz §3 ust. 1 pkt 1 OWU brak jest podstaw pranych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, bo ani mienie ani budynek nie były przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej. W oświadczeniu do polisy powódka podała, że prowadziła określoną działalność gospodarczą, chociaż faktycznie jej nie wykonywała. Pozwana zaprzeczyła, by w budynku prowadzona była działalność gospodarcza przez DREW-Art. sp. z.o.o, której powódka jest większościowym udziałowcem, zarzucając że twierdzenia te powódka podniosła wyłącznie na potrzeby procesowe i dopiero w pozwie, nie przedkładając żadnych dowodów na poparcie tych twierdzeń. Z ostrożności procesowej pozwana zarzuciła, że bezspornie ani w toku postępowania likwidacyjnego ani w postępowaniu przygotowawczym nie zostało stwierdzone aby w budynku prowadziła działalność DREW-Art. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość szkody, zarzucając, że powódka nie uwzględniła franszyzy, zużycia technicznego budynku, złomu. W związku

z brakiem udokumentowania naprawy/odbudowy budynku oraz maszyn i urządzeń wysokość odszkodowania podlega wyliczeniu wg wartości rzeczywistej zgodnie z § 51 ust.4 z uwzględnieniem franszyzy redukcyjnej.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka B. Ł. zawarła w dniu 8.12.2016 roku z pozwanym ubezpieczycielem polisę ubezpieczenia (...) Doradca nr (...), w której miejsce ubezpieczenia określono jako R. 17. Sumę ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów co do budynków określono na 320.000 zł, a od urządzeń, maszyn i wyposażenia na 20.000 zł. Franczyza integralna wynosiła 200 zł. Do umowy ubezpieczenia miały zastosowanie ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 15 stycznia 2016r., ze zmianami ustalonymi (...) z dnia 24 października 2016r. (dalej OWU)

Zgodnie z pkt 4 Oświadczenia do Polisy (...) Doradca Nr (...) działalność prowadzona była w lokalizacji wraz z PKD i dotyczyła produkcja mebli biurowych i sklepowych, produkcji mebli kuchennych, produkcji pozostałych mebli.

(dowód: kopia polisy k. 4, kopia oświadczenia do polisy k. 6)

Zgodnie z § 1 ust. 7 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia może być: 1) mienie, o którym mowa w § 3 ust. 1, § 8 ust. 1, § 13 ust. 1, § 25 ust. 1 i 5 oraz § 30 ust. 2, stanowiące własność bądź będące w posiadaniu ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym mienie osobiste pracowników.

Zgodnie z postanowieniami § 1 ust. 8 OWU w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w najmowanym budynku, lokalu lub z wykorzystaniem najmowanych maszyn, urządzeń i wyposażenia, umowa ubezpieczenia budynku, lokalu lub maszyn, urządzeń i wyposażenia może być zawarta także przez osobę fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej (właściciela tego mienia).

Zgodnie z postanowieniami § 3 ust. 1 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia są określone w umowie ubezpieczenia: 1) ewidencjonowane przez ubezpieczonego, przy czym w przypadku mienia najmowanego tylko mienie wymienione w lit. a-h, oraz wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, pojedyncze składniki mienia lub kategorie mienia: a) budynki; b) budowle; c) lokale; d) obiekty małej architektury; e) maszyny, urządzenia i wyposażenie; f) środki obrotowe; g) niskocenne składniki majątku; h) mienie osób trzecich; i) wartości pieniężne; 2) mienie osobiste pracowników; 3) ewidencjonowane przez ubezpieczonego nakłady adaptacyjne, z zastrzeżeniem ust. 2-7.

Według § 3 ust. 4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie jest następujące mienie: 1) będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów, z zastrzeżeniem postanowień § 4 ust. 5 pkt 7.

Zgodnie z § 4 ust. 5 pkt 7 OWU na wniosek ubezpieczającego i za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej zakres ubezpieczenia w obu wariantach określonych w ust. 1, może zostać rozszerzony o następujące klauzule dodatkowe: 7) drobnych prac remontowo-budowlanych.

Zgodnie z § 38 ust. 1 pkt 1a OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody: 1) w ubezpieczeniu mienia wyrządzone: a) umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

(dowód: OWU k. 54)

W dniu 12 września 2014 roku zawarta została polisa ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców przez Drew Art. Spółka z o.o. w R. z ubezpieczycielem (...) S.A. Jako ubezpieczonego wskazano powódkę B. Ł.. Polisa ta obejmowała ubezpieczenie budynków położonych w R..

W dniu 26 sierpnia 2015 roku w R. miał miejsce pożar stolarni należącej do Drew Art. spółka z o.o. w R. w kompleksie budynków objętych umową dzierżawy z dnia 30 grudnia 2011 roku.

Z opinii biegłego z zakresu inżynierii bezpieczeństwa pożarowego wynikało, iż przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej. Biegły wykluczył działanie osób trzecich.

Powódka B. Ł. w dniu 12 maja 2016 roku wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 448.927,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2015 roku do dnia zapłaty.

Tut. Sąd wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku do sygn. I C (...) zasądził od (...) S.A. na rzecz powódki B. Ł. kwotę 448.927,48 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

(dowód: dokumenty w aktach I C (...))

W wyniku pożaru z 2015 roku nie uległ zniszczeniu sąsiedni budynek warsztatowo – magazynowego zlokalizowany w miejscowości R. (nr budynku (...)) objęty polisą ubezpieczeniową nr (...). Budynek był wybudowany około 1970 roku, a w latach 1996-2005 modernizowany. Powierzchnia użytkowa wynosiła 479,80 m². W 2015 roku w wyniku pożaru budynku sąsiadującego, budynek ten uległ szkodzie - uszkodzona została jedynie elewacja zewnętrzna jednej ściany od strony płonącego wówczas budynku głównego. Uszkodzenia te zostały naprawione. Nie naprawiono po tym pożarze instalacji elektrycznej.

W budynku tym nie była prowadzona żadna działalność gospodarcza. Stanowił on magazyn spółki (...) sp. z o.o., w której powódka była większościowym udziałowcem. Hale produkcyjne, magazyny, suszarnie, kotłownia, pomieszczenia administracyjne i socjalne na nieruchomości położonej w R. 17 (dz. ewid (...) oraz maszyny i urządzenia służące do produkcji mebli były przedmiotem najmu na rzecz (...) sp. z o.o. Budynkiem tym zarządzał M. K. na podstawie umowy zlecenia stałego prowadzenia spraw obsługi prawnej oraz zarządu majątkiem z dnia 30.08.2015 roku.

Spółka (...) od pierwszego pożaru w 2015 roku znajduje się w stanie zawieszenia, nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, faktycznie nie funkcjonuje od 15.09.2015, gdy zwolniono wszystkich pracowników.

(dowód: odpis KRS k. 14-20, umowa z dnia 30.08.2015 roku k. 111-112, częściowo zeznania świadka A. Ł. (1) k. 139-140 00:01:07, częściowo zeznania powódki k. 140 00:36:04)

W dniu 21.10.2017 roku w godzinach 9.00-17.00 w budynku tym znajdowały się trzy osoby pochodzenia romskiego, które na prośbę A. Ł. (2) demontowały oświetlenie zewnętrzne wraz z okablowaniem i wskazany fragment instalacji metalowej wewnątrz budynku. Byli to tzw. „złomiarze”, którym udostępniono przedmiotowy budek w celu zdemontowania wyżej wspomnianego fragmentu instalacji i zabrania na złomowisko. Osoby do demontażu używały bezprzewodowej szlifierki kątovej. Korzystały z włączonej instalacji elektrycznej m.in. oświetlenia. Prace porządkowe wykonywano w budynku m.in. dlatego, że powódka szukała nowego najemcy lub inwestora.

W dniu 21.10.2017r. około godziny 21:00 wybuchł pożar budynku warsztatowo – magazynowego zlokalizowanego w miejscowości R. (nr budynku (...)). Pożar zauważony został przez sąsiada, który natychmiast wezwał straż pożarną. Po przybyciu na miejsce straż niezwłocznie przystąpiła do akcji gaśniczej.

(dowód: zdjęcia k. 13, częściowo zeznania świadka A. Ł. (1) k. 139-140 00:01:07, częściowo zeznania powódki k. 140 00:36:04)

W okresie zawierania polisy ubezpieczeniowej i pożaru powódka jako osoba fizyczna nie prowadziła działalności gospodarczej.

(okoliczność niesporna)

Bezpośrednio po pożarze rozpoczęto dochodzenie w sprawie uszkodzenia mienia na szkodę powódki. Według notatki urzędowej z dnia 22.10.2017 roku w budynku stolarni od rana znajdowali się trzej mężczyźni narodowości romskiej,

którzy wycinali elementy metalowe z instalacji na złom. Jeden z nich przekazywał nadzorującemu ich prace A. Ł. (1), że coś iskrzy ze stropu, jednak on to zignorował. A. Ł. (1) jako przyczynę pożaru wskazywał zwarcie instalacji elektrycznej lub zaproszenie ognia przez pracowników narodowości romskiej. Przesłuchana w tej sprawie powódka i A. Ł. (1) podawali, że w budynku stolarni prace wykonywali mężczyźni narodowości romskiej i polegały one na wycinaniu starej instalacji grzewczej. Dodali, że mężczyźni ci informowali A. Ł. (1) o iskrzeniu w rozdzielni prądu od strony wschodniej, lecz on tam nic nie zauważył. Powódka i A. Ł. (1) w toku zeznań podali, że budynek nie był użytkowany, nie prowadzono w nim żadnej działalności, a znajdowały się w nim m.in. cyrkularki, stoły, części mebli, lakiery, bejce, pelet.

W toku tego postępowania opinię sporządził biegły w zakresie pożarnictwa S. B., który wykluczył samozapłon lub samozapalenie w przestrzeni inicjacji pożaru. Stwierdził, że wysokie jest prawdopodobieństwo zaproszenia ognia w związku z możliwością prowadzenia prac rozbiórkowych metalowych elementów w obrębie przestrzeni konstrukcji stropodachu i poddasza, przy użyciu mechanicznych urządzeń iskrzących. Biegły z uwagi na stan instalacji elektrycznej nie wykluczył jej awarii i zwarcia w miejscu połączeń.

Postanowieniem z dnia 10.12.2017 roku w sprawie RDS (...) dochodzenie umorzono z uwagi na brak stwierdzenia, że czyn zawiera znamiona czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 7, opinia k. 10-12, dokumenty w aktach RSD (...))

Pismem z dnia 22.10.2017 roku powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi.

Ubezpieczyciel pismem z dnia 23.10.2017 roku poinformował ją, iż otrzymał zgłoszenie o wypłatę odszkodowania. Oględzin miejsca pożaru dokonał na zlecenie ubezpieczyciela Ł. R. (1).

W toku postępowania likwidacyjnego powódka wyraźnie w piśmie z dnia 25.11.2017 roku informowała ubezpieczyciela, że nie prowadziła działalności gospodarczej, a zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do takiej działalności gospodarczej.

Pismem z dnia 13.12.2017 roku ubezpieczyciel informował, że nadal oczekuje na raport rzeczoznawcy, po uzyskaniu, którego wyda decyzję. Informację tą ubezpieczyciel powielił w piśmie z dnia 21.12.2017 roku.

Decyzją z dnia 11.01.2018 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania powódce odszkodowania. Podał, że według ustaleń dokonanych w trakcie obsługi szkody, w wyniku pożaru uszkodzeniu uległ budynek produkcyjny oraz znajdujące się w nim mienie ruchome w postaci maszyn i narzędzi. W okresie od sierpnia 2017 z przerwami, wykonywane były w przedmiotowym budynku prace remontowo-budowlane polegające na demontażu instalacji centralnego ogrzewania. Demontowano także latarnie oświetleniowe na zewnątrz budynku wraz z okablowaniem. Mając na uwadze fakt, iż w przedmiotowym budynku, w dniu zdarzenia, prowadzone były prace budowlane demontażowe, a Klauzula Drobnych Prac Remontowo-Budowlanych nie została wykupiona do Polisy nr (...), (...) SA nie miało podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w substancji budynku, powołując się na § 3 ust. 4 pkt 1 OWU. Ubezpieczyciel dodał, że według pisemnego oświadczenie powódki z dn. 25.11.2017 zniszczone budynki i ruchomości nie były wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z tym, mając na uwadze § 1 ust. 7 pkt 1 OWU oraz § 3 ust. 1 pkt 1 OWU (...) SA nie miało podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę, bo zarówno budynek jak i mienie ruchome nie było wykorzystywane do działalności gospodarczej. Ponadto podczas prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych, jakimi były prace z użyciem szlifierki do cięcia metalu, nie zachowano podstawowych zasad bezpieczeństwa wynikających z § 2.1 pkt 4 i z § 36.1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. W szczególności nie zabezpieczono przed zapaleniem się materiałów palnych tj. konstrukcji drewnianej poddasza. W miejscu wykonywania prac nie zapewniono sprzętu gaśniczego umożliwiającego likwidację wszelkich źródeł pożaru. Po zakończeniu prac nie poddano kontroli miejsc, w których prace te były wykonywane oraz rejonów przyległych. Ubezpieczyciel powołując na § 36. 1 cyt rozporządzenia, podkreślił, że za działania mające na celu niedopuszczenie do powstania i rozprzestrzeniania się pożaru lub wybuchu odpowiedzialny

jest właściciel budynku. Mając na uwadze powyższe ubezpieczyciel uznał, iż właściciel wykazał się brakiem należytych działań wymaganych prawem co stanowiło przejawy rażącego niedbalstwa i w konsekwencji doprowadziło do powstania pożaru. W związku z tym (...) SA nie znalazło podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę i wypłaty odszkodowania.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka wskazywała iż wartość zniszczonego mienia ruchomego wynosi 29.850,00 zł. Wszystkie zgłoszone maszyny, urządzenia oraz wyposażenie zostało całkowicie spalone lub poddane działaniu wysokiej temperatury oraz środkom gaśniczym, powodując utratę funkcji do których były przeznaczone. Wartość prac polegających na naprawie budynku ustalono w wysokości 310.742,07 zł.

W kwietniu 2018 roku powódka zgłosiła do ubezpieczyciela wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy lecz nie został on uwzględniony, bo ubezpieczyciel cały czas podtrzymywał swoją argumentację. Powódka zwracała się też do Rzecznika Finansowego, ale i te działania nie przyniosły zmiany w stanowisku ubezpieczyciela.

(dowód: zeznania świadka Ł. R. (1) k. 113-114, decyzja z dnia 11.01.2018 roku k. 8-9, pisma Rzecznika Finansowego k. 21- 25, pismo powódki z dnia 25.11.2017 roku k. 40, dokumenty w aktach likwidacji szkody na płycie CD k. 38)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie niekwestionowanych dokumentów przedłożonych przez strony i zalegających w aktach likwidacji szkody oraz aktach związkowych.

Zeznania świadka Ł. R. (2) Sąd podzielił w całości, choć wielu szczegółów oględzin miejsca pożaru nie pamiętał.

Zeznania świadka A. Ł. (1) Sąd podzielił częściowo. Świadek wiarygodnie i spójnie do zeznań złożonych w toku prowadzonego dochodzenia wskazywał na to, że w budynku, w którym wybuchł pożar nie prowadzono żadnej działalności gospodarczej. Tak samo zrelacjonował też to, że w budynku demontowano instalację metalową. Świadek przedstawiał jednak ocenę własnego zachowania w kontekście zachowania zasad przeciwpożarowych i w tym przedmiocie jego zeznania były mocno subiektywne.

Podobnie ocenił Sąd zeznania powódki, która również przedstawiała własne oceny dotyczące zachowania zasad przeciwpożarowych. Pozostałe zeznania powódki korelują z zalegającym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego BHP i p.pożarowego jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niemożliwy do przeprowadzenia (art. 235 ²§ 1 pkt 2 k.p.c.) Przede wszystkim budynek już nie istnieje, nie przeprowadzono dowodu z przesłuchania trzech mężczyzn pracujących w budynku przed pożarem. Opinia oparta na nikłym materiale dowodowym nie byłaby pomocna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pominięto też dowód pozwanej z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości na okoliczność wysokości szkody jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235 ²§ 1 pkt 2 k.p.c.)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Strony postępowania łączyła umowa ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów w ramach polisy ubezpieczenia (...) na okres od 9.12.2016 r. do 8.12.2017 r. Do zniszczeń w mieniu powódki doszło w wyniku pożaru z dnia 21.10.2017 roku w okresie odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z zawartej umowy.

Z treści art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, przy czym jego aktualizacja następuje dopiero wówczas, gdy w razie zaistnienia przewidzianego umową wypadku ubezpieczeniowego, ubezpieczający udowodni, że powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości, zaistniał także związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami.

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę w mieniu powódki, wynikającą z pożaru z dnia 21.10.2017 roku, gdyż zachodzą zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności odszkodowawczej przesłanki opisane z OWU, o czym szczegółowo niżej.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana powoływała się na brak swojej odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z tego, że:

1. prowadzono prace remontowe w ubezpieczonym obiekcie co naruszało §3 ust. 4 pkt. OWU, bo przedmiotem ubezpieczenia nie jest mienie będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów,
2. przedmiot ubezpieczenia nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej co narusza §1 ust.7 pkt.1 OWU,
3. występowało po stronie powódki rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.poż., co zwalniało ubezpieczyciela z odpowiedzialności na podstawie §38 ust 1 pkt 1a OWU.

Zarzuty te pozwana powtórzyła w toku tej sprawy.

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy znaczenie zasadnicze zatem miała wykładnia umowy, a w szczególności stanowiącej jej integralną część OWU w tym powołanych wyżej paragrafów.

Zgodnie § 3 ust. 4 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia nie jest następujące mienie: 1) będące w trakcie budowy, montażu, rozbiórki, demontażu, instalacji, rozruchu i testów, z zastrzeżeniem postanowień § 4 ust. 5 pkt 7. W ocenie Sądu w/w postanowienie w kontekście mienia podlegającego rozbiórce, demontażowi należy analizować w kontekście ubezpieczonego budynku. Przy czym należy w tym kontekście rozróżnić prace ingerujące w stan budynku i te polegające na utrzymaniu stanu technicznego. Tylko te pierwsze zdaniem Sądu ujęto § 3 ust. 4 pkt 1 OWU dokonując jego wykładni.

W ocenie Sądu strona pozwana błędnie powoływała w/w postanowienie jako podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności, bo mienie ubezpieczone polisą nr (...) tj. budynki pod adresem R. 17, maszyny, urządzenia i wyposażenie nie były ani w trakcie remontu jak podawała pozwana ani w trakcie demontażu, rozbiórki. Faktycznie w ubezpieczonym budynku prowadzono prace związane z demontażem instalacji co, a nie demontaż np. elementów konstrukcyjnych budynku, prace te jednak należało kwalifikować w kategoriach konserwacji, serwisu, gdyż nie wkraczały w konstrukcję obiektu, służyły tylko do utrzymania go w należytych stanie technicznym.

Mimo odmiennej interpretacji w/w postanowienia dokonanej przez Sąd pozwana nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej, bo przedmiot ubezpieczenia nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej oraz powódce należy przypisać rażące niedbalstwo w zakresie ochrony p.pożarowej.

Zgodnie z § 1 ust. 7 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia mogło być: mienie, o którym mowa w m.in. § 3 ust. 1 czyli stanowiące własność bądź będące w posiadaniu ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym mienie osobiste pracowników. Przy czym według § 3 ust. 1 pkt 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia były określone w umowie ubezpieczenia: ewidencjonowane przez ubezpieczonego, w przypadku mienia najmowanego tylko mienie wymienione w lit. a-h, oraz wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, pojedyncze składniki mienia lub kategorie mienia: a) budynki; b) budowle; c) lokale; d) obiekty małej architektury; e) maszyny, urządzenia i wyposażenie; f) środki obrotowe; g) niskocenne składniki majątku; h) mienie osób trzecich; i) wartości pieniężne; 2) mienie osobiste pracowników; 3) ewidencjonowane przez ubezpieczonego nakłady adaptacyjne, z zastrzeżeniem ust. 2-7.

Ponadto zgodnie z postanowieniami § 1 ust. 8 OWU w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w najmowanym budynku, lokalu lub z wykorzystaniem najmowanych maszyn, urządzeń i wyposażenia, umowa

ubezpieczenia budynku, lokalu lub maszyn, urządzeń i wyposażenia może być zawarta także przez osobę fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej (właściciela tego mienia).

Zgodnie z tymi postanowieniami o ile osoba fizyczna nie prowadziła działalności gospodarczej -tak jak powódka w momencie pożaru- mogła jednak zawrzeć umowę ubezpieczenia jeśli w wynajmowanym budynku prowadzono działalność gospodarczą, bo dla zaistnienia ochrony ubezpieczeniowej zasadnicze znaczenie miało prowadzenie w wynajmowanym budynku działalności gospodarczej. Jak wynika natomiast z ustaleń faktycznych tej sprawy taka działalność gospodarcza w ubezpieczonym budynku nie była prowadzona. Bezsparnie nie prowadziła jej powódka. W toku sprawy RSD (...) powódka wyraźnie wskazywała, że budynek nie był użytkowany, nie prowadzono w nim żadnej działalności- protokół przesłuchania powódki w sprawie RSD (...) k. 55. Okoliczność tą powódka powtórzyła w piśmie do ubezpieczyciela z dnia 25.11.2017 roku oraz w toku składania zeznań w tej sprawie. Nie prowadziła jej też spółka (...). sp. z o.o. (...) wszystkim spółka ta zwiesiła prowadzenie działalności gospodarczej od pożaru w 2015 roku i nie wykonywała jej w dacie 21.10.2017 roku, co w swoich zeznaniach potwierdziła powódka (k.140) i świadek A. Ł. (1) (k. 139). Samo wykorzystywanie budynku na magazyn przez najemcę, w okresie zawieszenia prowadzenia działalności gospodarczej nie jest równoznaczne z ubezpieczeniem mienia w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w rozumieniu §1 ust 8 OWU.

Zgodnie natomiast z § 38 ust. 1 pkt 1a OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody: 1) w ubezpieczeniu mienia wyrządzone: a) umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Regulację w tym przedmiocie zawiera także art. 827 § 1 k.c., który stanowi, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Pojęcie "rażącego niedbalstwa" użyte w art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością, czy w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności-por. wyrok SN z dnia 4 października 2019 r. I CSK 389/18.

W ocenie Sądu działania powódki polegające na braku przeglądu instalacji elektrycznej w ubezpieczonym budynku po pierwszym pożarze w 2015 roku należało zakwalifikować właśnie jako rażące niedbalstwo, ponieważ jedną z możliwych przyczyn pożaru z 2017 roku, której nie wykluczono było zwarcie niesprawnej instalacji elektrycznej. Jak wynika z ustaleń sprawy wprawdzie ubezpieczony budynek nie ucierpiał znacząco podczas pierwszego pożaru w 2015 roku, ponieważ doszło do uszkodzenia jedynie elewacji zewnętrznej jednej ściany, to jednak przyczyną pierwszego pożaru było właśnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Przyczyna pierwszego pożaru została jednak przez powódkę zbagatelizowana, chociaż ubezpieczony budynek nie był wykorzystywany na stałe, miał nie do końca sprawną instalację elektryczną, wstępowało iskrzenie w rozdzielni prądu od strony wschodniej, o czym A. Ł. (1) informowali pracownicy narodowości romskiej, pracujący w dniu pożaru. I tą informację zignorowano, poprzestając tylko na wzrokowym ocenie stanu rozdzielni. Taka ignorancja powódki została oceniana przez Sąd jako brak zwykłej i podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków zaniechania przeglądu instalacji elektrycznej. Takie zachowanie powódki graniczyło z umyślnością.

Ponadto do prac porządkowych przy demontażu instalacji metalowej powódka za pośrednictwem męża sprowadziła mężczyzn narodowości romskiej, trudniących się zbieraniem złomu. Rzetelność takich osób w wykonywaniu różnych prac jest wysoce wątpliwa, czego dowodzą zasady doświadczenia życiowego. Osoby zbierające złom raczej nie biorą udziału w specjalistycznych szkolenia BHP czy p.pożarowych skupiając się na zbieraniu złomu. Powódka nie udowodniła też by mężczyźni ci byli odpowiednio przeszkoleni w zakresie stosowania zasad BHP i p.pożarowych.

Takiego szkolenia nie przeprowadził na pewno nadzorujący ich prace A. Ł. (1), który ograniczył się do kontrolowania ich prac. Mężczyźni ci do prac demontażowych używali szlifierek, które powodowały iskrzenie, a to mogło być przyczyną pożaru. Wobec powyższego powódka także przez takie zachowanie wykazała się rażącym niedbalstwem, bo przekroczyła elementarne zasady staranności.

W tych okolicznościach powództwo oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów zastępstwa prawnego wg stawek taryfowych.

SSO Zbigniew Krupa